

KaeN, Głowa Do Góry

Otwórz umysł , niemożliwe nie istnieje,
masz powód do dumy, wielką siłę tę nadzieję,
Głowa do góry nie ma sensu się rozczulać,
Czarne chmury? siłą w sercu je otulaj,
Burzysz mury, nie przeszkodzą barykady,
Nie straszne Tobie wichury jesteś duchowo bogaty,
Pokaż pazury, gotowy na łowy brachu,
w zasięgu Merkury , pozbądź się połowy strachu,
Za naszą ojczyznę ginęli nasi przodkowie,
Nie brudź nasion cynizmem, nie ugasi się płomień,
Masz dwie ręce jesteś zdrowy?
To w czym Ty widzisz problem?
Wiem, życie jest podłe wiem, brudzi okropnie,
Wiem też, że jestem mężczyzną, kapitanem okrętu,
Powstałem z zamętu jestem Tytanem z odmętów
Możesz zabić moje ciało ducha nie pokonasz, słyszysz?
Własny mam dekalog, jeszcze nie spłonął Syzyf!

Nie bój się ,wykorzystać tej szansy,
którą dał Tobie los, schowaj żal, zadaj cios,
Wierze, że każdy jest czegoś wart,
Gdy u bram stoi zło, murem stań , unieś głos,

Masz cel, dobrze wiesz, dokąd iść,
idź nim spadnie ostatni liść,
drugiej szansy nie będzie już,
Goń marzenia biegnij prędzej zdrów,

Siostró nie potrzebujesz sponsora,
Godność mam nadzieję , że zrozumiesz morał,
Postąp tak, żebyś była niezależna,
Sponsor? dla niego Ty i fura to kolekcja,
Jutro nowy dzień się zacznie,
Po burzy wyjdzie słońce,
Byś był zdrowy nie upadniesz ,
I nie stchórzysz , idziesz mądrze,
Plony zbierzesz tylko gdy zasiejesz ziarno,
Gotowy bo posiadasz żyzną ziemię czarną,

do, do, do, do góry ziomek garda
do góry broda
do do do do góry
bania musi by-by-być twarda

Nie bój się ,wykorzystać tej szansy,
którą dał Tobie los, schowaj żal, zadaj cios,
Wierze, że każdy jest czegoś wart,
Gdy u bram stoi zło, murem stań , unieś głos,

słuchaj a spokój znajdziesz w nutach /5x